

Czy polscy chłopci byli „niewolnikami wyzyskiwanymi przez szlachtę?”

16 sierpnia 2021

W ostatnich miesiącach za sprawą niektórych publikacji, takich jak „Ludowa historia Polski” Adama Leszczyńskiego i „Chamstwo” Kacpra Pobłockiego temat życia chłopów w Polsce szlacheckiej znalazł się w nurcie naszej debaty historycznej. Z jednej strony to dobrze, z drugiej jednak widać już pewne pułapki myślowe, których w dyskusji nad tym niezwykle ważnym zagadnieniem należy unikać...

Chłopci polscy to wyjątkowo bliska mi warstwa społeczna, ponieważ sam się z niej wywodzę – wszyscy moi przodkowie mieszkali od wieków we wsiach położonych w odległości mniej więcej 30 km na południe od Radomia, jeszcze moi dziadkowie z obydwu stron zajmowali się rolnictwem, dopiero rodzice zdecydowali się na przeniesienie do miasta. Pisząc zatem o położeniu polskich chłopów na przestrzeni stuleci, opisuję zatem życie moich przodków. W swoim artykule chciałbym jednak przede wszystkim wskazać jak niezwykle skomplikowana jest to zagadnienie i jak bardzo łatwo można w dyskusji o nim popaść w pewne groźne i szkodliwe uproszczenia. Stąd też i tytuł mojego tekstu celowo zostać przeze mnie dobrany w sposób prowokacyjny...

Sytuacja prawna chłopów i przyczyny powstania folwarku pańszczyźnianego

Na samym początku należy podkreślić jedną fundamentalnie ważną kwestię – nie wolno oceniać położenia chłopów w Polsce na podstawie ich sytuacji w innych krajach, szczególnie mam tu na myśli Rosję, Ukrainę i Białoruś. Jest to niezwykle istotne w

kontekście seriali historycznych, które są stamtąd sprowadzane i wyświetlane w naszej telewizji, chociażby serial „Zniewolona”, który był emitowany w TVP dwa lata temu, a którego akcja działa się na terenie wschodniej Ukrainy w latach 50. XIX wieku (ówczesne Imperium Rosyjskie).

Pomiędzy sytuacją chłopów Polsce, a ich sytuacją nie tylko w Rosji, ale także we wszystkich innych krajach istniały bowiem niekiedy znaczne różnice, mówiąc metaforyczne „poddanie i pańszczyzna w Polsce to nie to samo, co poddanie i pańszczyzna w Rosji”, zatem dokonywanie analogii na zasadzie „skoro sytuacja chłopów w Rosji była taka, a nie inna, zatem sytuacja chłopów polskich musiała być dokładnie taka sama” jest mówiąc ostro katastrofalnym błędem, którego nigdy nie należy popełniać! Najlepszym dowodem na to jest zjawisko masowego zbiegostwa chłopów rosyjskich na ziemię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co było także jedną z najważniejszych przyczyn dla których Rosja zdecydowała się na dokonanie II i III rozbioru naszego kraju, gdyż w ten sposób mogła położyć mu kres.

Jakie było zatem położenie chłopów w Polsce przedrozbiorowej?

Przede wszystkim chłopci polscy z punktu widzenia prawa nigdy nie byli niewolnikami i ich sytuacja prawna różniła się z tego powodu od sytuacji niewolników żyjących w krajach chrześcijańskich i islamskich epoki średniowiecza i ery nowożytnej. Wśród historyków toczą się co prawda spory na temat tego, czy chłopci mogli być sprzedawani przez swoich panów, czy też nie. Zdania w tej kwestii są podzielone, ale nawet ci historycy którzy dopuszczają taką możliwość są zgodni co do tego, że mogły to być tylko przypadki sporadyczne i jednostkowe i nigdy nie stały się one normą, czy też inaczej mówiąc zjawiskiem na masową skalę. Pan feudalny nie mieszał się także do kwestii chłopskich małżeństw, dotyczyło to tylko

sytuacji, gdy jedno z potencjalnych małżonków było obcym poddanym. Panami dla chłopów byli: król, szlachta posiadająca dobra ziemskie, Kościół albo miasto.

Zależność chłopstwa od panów wynikała z sytuacji prawnej ziemi we wsi – to pan był właścicielem ziemi, natomiast chłop był tylko jej użytkownikiem i w zamian za to musiał świadczyć na rzecz pana darmową pracę (pańszczyzna), czy też jak w Europie Zachodniej – płacić czynsz. W sytuacji zatem, gdy właściciel ziemski sprzedawał czy zapisywał testamentem swoją ziemię, to razem z prawami wynikającymi z własności zwierzchniej. Chłopi mieszkający na tych terenach zyskiwali wtedy nowego pana. Także i chłopi sprzedawali lub zapisywali swoją ziemię razem z ciążącymi na niej zobowiązaniami wobec właściciela zwierzchniego.

Majątek ruchomy był własnością prywatną chłopów. Musieli uzyskać oni jednak zgodę na sprzedaż zwierząt hodowlanych, co wynikało z kontroli panów nad gospodarką chłopską, którą mogli regulować. Były także sytuacje, że chłop otrzymywał od pana zwierzęta czy też narzędzia, które nazywano „załogą”, a pozostawały one nadal własnością pana. „Załoga” była zazwyczaj rodzajem pomocy pana dla chłopów, która była używana np. w sytuacji zniszczenia gospodarstwa i miała mu ułatwić jego odbudowę i dalsze odrabianie pańszczyzny. Co do samej pańszczyzny to należy dodać, że chłop nie musiał jej odrabiać osobiście – często wysyłał syna, albo swojego parobka, którzy robili to w jego imieniu.

W epoce nowożytnej chłopi polscy popadli w tzw. wtórne poddaństwo. Nazwa tego zjawiska wzięła się stąd, że w wiekach od XIII do XVI uzyskali oni wolność osobistą. Polegała ona na tym, że po spełnieniu określonych warunków chłopi mogli opuścić wieś. Jednak przed odejściem musieli uregulować wszystkie zobowiązania dotyczące ich gospodarstwa rolnego. Co było jego przyczyną? Po odzyskaniu przez Polskę Pomorza Gdańskiego w 1466 roku, a zwłaszcza od początku XVI wieku panowie uznali, że bardziej opłaca im się świadczenie

pańszczyzny ze strony chłopów od pobierania od nich czynszów, gdyż dzięki pańszczyźnie można było na masową skalę rozwinąć w folwarkach pańskich uprawę zboża i innych płodów rolnych, które można było potem korzystnie sprzedać do krajów Europy Zachodniej i nie tylko. Z tego powodu w 1496 roku Sejm ograniczył prawo opuszczania wsi bez zgody pana wyłącznie do jednego syna kmiecego. Zapoczątkowało to proces przywiązywania chłopów do ziemi, którą mogli opuścić tylko za zgodą pana. Otrzymywał wtedy specjalny dokument, który poświadczał ten fakt.

W wiekach XVI i XVII Sejmy uchwałyły wiele konstytucji zakazujących opuszczania wsi przez chłopów. Niemniej jednak prawo to nie zapobiegło zjawisku zbiegostwa chłopów, przeciwko czemu Sejmy w XVI wieku uchwałyły 24 konstytucje, a w XVII aż 38. Tak duża liczba tego typu aktów prawnych świadczy o masowej skali zjawiska zbiegostwa chłopów i trudnościach w jego zlikwidowaniu. Było ono spowodowane w dużej mierze przez samą szlachtę, która rywalizowała o chłopów z innymi majątków ziemskich, aby powiększyć zasoby własnej siły roboczej. Zdarzały się sytuacje, że właściciel ziemski organizował w tym celu ucieczki chłopów od innego właściciela ziemskiego. Zakaz opuszczania wsi w stosunku do chłopów, którzy mieli niewielkie gospodarstwa lub nie posiadali ich wcale był w praktyce niemożliwy do wyegzekwowania.

Poddaństwo nakładało na chłopów także różnorakie inne obowiązki poza odrabianiem pańszczyzny. Panowie wymagali od chłopów takich świadczeń jak służba policyjna, tzw. stróża, transportowanie towarów i innych prac na swoją rzecz.

Nie należy jednak zakładać błędnej tezy, że poddaństwo było przez chłopów odbierane tylko i wyłącznie jako ucisk. W sądach wiejskich jedną z największych kar było tzw. wyświęcenie ze wsi, czyli wyrzucenie ze wspólnoty, co oznaczało także likwidację stosunku poddaństwa. Dla chłopów taka sytuacja oznaczała utratę swojego miejsca w życiu i konieczność radzenia sobie na własną rękę, co było dla niego niezwykle

trudne. Przez cały okres nowożytny istniała także praktyka dobrowolnego oddawania się w poddaństwo, zwana „powzdawaniem”. Polegała ona na zawarciu w sądzie grodzkim umowy na mocy której człowiek osobiście wolny stawał się od tej pory czyimś poddanym. Najczęściej takie osoby decydowały się na to w przypadku małżeństwa z czyjąś poddaną, ale także z konieczności uniknięcia odpowiedzialności karnej, albo ucieczki przed wierzycielami w sytuacji niemożności spłacenia długu. Trzeba w tym celu koniecznie wspomnieć, że chłopci nie znajdowali się na samym końcu hierarchii społecznej. W zdecydowanie gorszej sytuacji znajdowali się tzw. „ludzie luźni” – była to w czasach nowożytnych kategoria ludności pozbawiona jakiegokolwiek majątku, stałego miejsca zamieszkania i stałego zajęcia, która nie pozostawała w żadnym stanie zależności osobistej od panów feudalnych, a więc także nie mogła się spodziewać z ich strony jakiegokolwiek ochrony. Przyjęcie poddaństwa oznaczało natomiast uzyskanie gospodarstwa rolnego i apewnienie dzięki temu bytowi swojej rodziny.

Warto zacytować co na ten temat pisze wybitny znawca epoki nowożytnej, prof. Mariusz Markiewicz: „Badania przeprowadzone nad procesem oddawania się w poddaństwo pokazują, że największym powodzeniem cieszyły się majątki szlacheckie składające się z jednej do kilku wiosek. W Wielkopolsce dotyczyło to 60% wszystkich wypadków oddawania się w poddaństwo, podczas kiedy tylko 1% aktów dotyczyło królewszczyn. Być może więc powszechnie wypowiedane przez historyków sądy, że chłopom najlepiej powodziło się w królewszczynach nie odpowiadają prawdzie” (za: M. Markiewicz, Historia Polski 1492-1795, Kraków 2002, s.164).

W XVII i na większą skalę w XVIII wieku pojawiło się zjawisko wykupu z poddaństwa – chłop za odpowiednią sumę dokonywał z panem transakcji, która była wpisywana do akt sądowych i stawał się dzięki temu wolnym człowiekiem. Mógł potem także wykupić ziemię, której zostawał już całkowitym właścicielem.

Trzeba także jeszcze wspomnieć o ochronie prawnej, na jaką w nowożytnej Polsce mógł liczyć chłop. W 1520 roku Zygmunt I Stary zrezygnował w imieniu swoim i swoich następców z prawa ingerowania sądów królewskich w spory między panami a chłopami. Chłopi sądzą się między sobą w sądach wiejskich, nad którymi nadzór osobiście sprawowali właściciele ziemscy. Podobnie jak w przypadku kwestii czy chłopi jako tacy mogli być sprzedawani przez swoich właścicieli, czy też nie, wśród historyków toczy się spór czy panowie feudalni mogli stosować wobec swoich chłopów karę śmierci w sprawach karnych toczonych przeciwko nim. Nawet jednak ci badacze, którzy dopuszczają taką możliwość zgodnie twierdzą, że były to wypadki nieliczne i wyjątkowe. Przeważała na ogół praktyka, że chłopą podejrzanego o przestępstwo kryminalne zagrożone karą śmierci odsyłano do sądu miejskiego lub grodzkiego.

Zmianę w położeniu chłopów przyniosła Konstytucja 3 maja, która zapewniła im opiekę ze strony państwa oraz Uniwersał Połaniecki z okresu powstania kościuszkowskiego (1794), który zniósł poddaństwo i przyznał im wolność osobistą.

Wewnętrzne podziały w obrębie stanu chłopskiego i jego sytuacja ekonomiczna

Sytuacja ekonomiczna chłopów zamieszkujących ziemie państwa chłopskiego w epoce nowożytnej jest dosyć trudna do określenia, ponieważ była niezwykle zróżnicowana – chłopi zamieszkujący północ kraju, szczególnie Pomorze Gdańskie byli podobni do rolników holenderskich, natomiast ci zamieszkujący najbardziej na wschód położone ziemie ruskie, tzw. Dzikie Pola egzystowali w warunkach przypominających życie osadników w Ameryce Północnej. Jak stwierdza także Mariusz Markiewicz: „Trudność określenia statusu ekonomicznego chłopów polega również na tym, że wiele prac na ten temat napisali historycy, którzy szukali raczej potwierdzenia marksistowskiej koncepcji

dziejów niż prawdy” (za: M. Markiewicz, Historia Polski 1492-1795, Kraków 2002, s.167).

Faktem jest, że los chłopów polskiego nie był łatwy, podlegał on oczywiście wyzyskowi ze strony panów feudalnych, ale nie należy w tej kwestii popadać w paranoję i zrównywać tego z sytuacją czarnoskórych niewolników w Ameryce Północnej w wiekach XVII-XIX do wojny secesyjnej w USA (1861-1865), w wyniku której owo niewolnictwo zostało zniesione. Dowodzi tego fakt masowego osadnictwa chłopów holenderskich i chłopów z innych krajów Europy Zachodniej, którzy stworzyli liczne gospodarstwa m.in. na Pomorzu w wiekach XVI-XVII. Gdyby rzeczywiście los chłopów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów był tak katastrofalny, jak to przedstawiają lewicowi intelektualisci, to owo masowe osadnictwo chłopów zachodnioeuropejskich na naszych ziemiach nie miałoby miejsca, gdyż ludzie owi przybywali do naszego kraju z własnej woli, nie byli tutaj przez nikogo przymusowo ściągani.

Sytuacja chłopów pogorszyła się znacznie w 2 połowie XVII wieku, po „Potopie szwedzkim” (1655-1660), kiedy to poziom ich życia uległ silnemu załamaniu, ale dotyczyło to także szlachty i innych stanów społecznych.

Chłopi nie byli także jednolitą klasą społeczną. Dzielili się na kilka warstw. Najwyższą i najbogatszą z nich była tzw. „elita wiejska”, którą tworzyli sołtysi, karczmarze i młynarze. Niżej od nich stali kmiecie, którzy byli także najliczniejszą warstwą wewnątrz stanu chłopskiego. Byli to właściciele samodzielnych gospodarstw rolnych. Po kmieciach należy wymienić zagrodników, którzy posiadali bardzo niewielkie gospodarstwa o wielkości około jednego hektara. Poniżej zagrodników stali chałupnicy i komornicy. Chałupnicy, jak sama nazwa wskazuje posiadali tylko własną chałupę wraz z ogrodem, a komornicy-komorę, czyli mieszkanie w domu kmiecia lub na folwarku. Nawet oni jednak stali wyżej w hierarchii społecznej od zwykłej służby, gdyż mając mieszkanie mogli zakładać rodziny.

Podsumowanie i wnioski

Jak widać, położenie chłopów polskich w epoce pańszczyzny i poddaństwa (2 połowa XV wieku, wieki XVI, XVII, XVIII i pierwsza połowa XIX) to zagadnienie niesłychanie ciekawe złożone i wielowątkowe, wokół którego mam nadzieję w następnych latach będą toczyły się ożywione i intensywne badania historyczne. Banałem jest stwierdzenie, że egzystencja polskich chłopów nie była prosta, często żyli oni na granicy ubóstwa i stanowili grupę ludności najciężej pracującą. Niemniej jednak, jak już wskazałem, nie należy popadać w tej kwestii w paranoję i zrównywać losu polskich chłopów z sytuacją czarnoskórych niewolników w Ameryce Północnej, czy też z losem Indian w obu Amerykach w wiekach XVI-XVIII. Chłopi polscy z punktu widzenia prawa nigdy nie byli niewolnikami i o tym należy zawsze i koniecznie pamiętać. Rozpatrując natomiast zagadnienie ich wyzysku ze strony panów feudalnych trzeba także mieć na uwadze, że na ziemiach etnicznie polskich jedynym przykładem rebelii chłopskiej przeciwko szlachcie była tzw. rabacja galicyjska z 1846 roku. Ani wcześniej (wieki XV, XVI, XVII, XVIII), ani później na ziemiach etnicznie polskich nigdy nie doszło do wybuchu żadnego masowego powstania chłopskiego na masową skalę, a co najwyżej do jakichś lokalnych rozruchów. Wyjątkiem w tej kwestii są tylko ziemie ruskie, obejmujące w przybliżeniu tereny dzisiejszej Ukrainy, gdzie w wiekach XVI- XVII chłopi na wyjątkowo masową skalę poparli kozackie powstanie przeciwko Rzeczypospolitej pod wodzą Bohdana Chmielnickiego (1648-1654), a później w wieku XVIII w latach 1768-1769 wzięli udział w antyszlacheckim powstaniu tzw. koliwuszczyźnie, ale było to spowodowane kwestiami etnicznymi i religijnymi – nienawiścią prawosławnej ludności ruskiej do Polaków jako „obcych i katolików”.

Natomiast na ziemiach etnicznie polskich i etnicznie litewskich w okresie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XVI-XVIII wiek) nigdy nie doszło do wybuchu żadnego ludowego powstania skierowanego przeciwko szlachcie i innym panom

feudalnym. Poza tzw. rabacją galicyjską z 1846 roku nie doszło do takiego powstania również w okresie zaborów, aż do odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Dlatego też twierdzenie, które niekiedy zaczyna pojawiać się w naszej debacie historycznej, głoszące że „Polska nie miała co prawdzie w swojej historii zjawiska niewolnictwa, ale miała zjawisko pańszczyzny i poddaństwa chłopów” uważam za wyjątkowo chybione i szkodliwe, gdyż zrównuje ono ze sobą dwa zupełnie różne od siebie zjawiska historyczne, co w poważnej nauce nigdy nie powinno mieć miejsca.

Autorstwo: Konrad Ruzik

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. M. Markiewicz, Historia Polski 1492-1795, Kraków 2002.
2. A. Nowak, Dzieje Polski, tom 4 1468-1572. Trudny złoty wiek, Kraków 2019.
3. J. Topolski, Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku, Poznań 1977.
4. J. Topolski, Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa, Poznań 2000.
5. A. Wyczański, Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580, Warszawa 1960.
6. A. Wyczański, Wieś polskiego odrodzenia, Warszawa 1969.
7. A. Wyczański, Szlachta polska XVI wieku, Warszawa 2001.